

Ks. JAN TWARDY

Uniwersytet Śląski w Katowicach

CHRYSTOCENTRYZM W KAZNODZIEJSKIEJ POSŁUDZE SŁOWA

Każdy kaznodzieja skupia swoją uwagę na treści, którą powinien przekazać słuchaczom. Dlatego pyta: Co głosić? Co akcentować? W związku z tym stoi przed doбором treści potrzebnych do zbudowania konkretnej jednostki kaznodziejskiej. Pytania te są w pełni uzasadnione, gdyż głosiciel słowa Bożego ma do dyspozycji obfite treści zawarte w Piśmie Świętym, nauczaniu Kościoła i wiernej jemu teologii, a powinien także czerpać z różnych dziedzin wiedzy o człowieku i jego problemach. Celowe jest zatem pytanie o główną zasadę doboru i akcentowania treści w kaznodziejskiej posłudze słowa. Wokół czego powinna zatem skupiać się cała posługa słowa? Jeżeli zapytamy, co należy głosić, odpowiedź nasza skoncentruje się na treści, tj. na słowie Bożym lub kerygmacie. Jeżeli zapytamy, kogo należy głosić, odpowiedź skupi się na osobie Jezusa Chrystusa. Stąd też, pełniąc kaznodziejską (lub katechetyczną) posługę słowa, należy przede wszystkim głosić osobę i dzieło, słowa i czyny zbawcze Jezusa Chrystusa. Wynika z tego, że w doborze, porządkowaniu i akcentowaniu treści kaznodzieja powinien kierować się zasadą chrystocentryzmu. Inaczej mówiąc, obowiązuje go koncentracja chrystologiczna. Spróbujmy zatem wniknąć w genezę homiletycznej zasady chrystocentryzmu i przybliżyć jej zastosowanie w kaznodziejskiej posłudze słowa Bożego.

1. Od teorii kazania o Chrystusie do zasady chrystocentryzmu w homiletyce XX w.

Teologia pastoralna wywodzi swoją nazwę od Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, który zna swoje owce, prowadzi je i za nie oddaje swe życie (por. J 10,11-18). Jako dyscyplina teologiczna ze swej natury oparta jest na mocnych podstawach chrystologicznych, gdyż dotyczy urzeczywistniania się Kościoła we współczesnym świecie¹. Nie zawsze jednak w ten sposób pojmowano tę dyscyplinę teologiczno-praktyczną, bowiem przez długi okres była ona pod wpływem antropocentryzmu².

¹ Zob. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 91–97; F. Woronowski, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1972, s. 66–71.

² A. L. Szafranski, *Chrystologiczny aspekt teologii pastoralnej*, [w:] *Chrystocentryzm w te-*

Jako samodzielna dyscyplina uniwersytecka, wprowadzona w 1777 r. na uniwersytetach monarchii austro-węgierskiej, miała przede wszystkim służyć kształceniu i wychowywaniu duszpasterzy posłusznych władzy państwowej, a przez nich formowaniu katolików na wzorowych obywateli cesarstwa³. Była więc pod silnym wpływem nurtów oświeceniowych i czynników ludzkich, co decydowało o jej antropocentrycznym nastawieniu, trwającym do połowy XX w.⁴ Miało to również wpływ na ówczesną homiletykę.

Niemiecki homileta Anzelm Günthör podkreśla, że w wieku XX w nauce i działalności Kościoła oraz w teologii dokonał się wyraźny zwrot ku Chrystusowi⁵. Chrystocentryzm zainspirowany został bowiem nauczaniem papieskim, począwszy od Piusa X, który kierował się zawołaniem: „Instaurare omnia in Christo”, czyli „Odnowić wszystko w Chrystusie”. Pius XI, przez swoją encyklikę *Quas primas* o Chrystusie Królu (11 XII 1925 r.), wprowadził do liturgii uroczystość Chrystusa Króla. Natomiast przez encykliki *Miserentissimus Redemptor* (8 V 1928 r.) i *Caritate Christi* (3 V 1932 r.) uwydatnił znaczenie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Papież ten podkreślił więc decydującą rolę Chrystusa w Kościele i świecie. Z kolei papież Pius XII w encyklice o Piśmie Świętym – *Divino Afflante Spiritu* (30 IX 1943 r.) wezwał biskupów i kapłanów do głoszenia Ewangelii Chrystusa. Tenże papież w czasie II wojny światowej, powodującej śmierć i cierpienia milionów ludzi, wydał encyklikę *Mystici Corporis*, czyli *O mistycznym Ciele Chrystusa* (19 VI 1943 r.), wskazując na chrystocentryczny aspekt eklezjologii. Po wojnie zaś w encyklice *Mediator Dei* (20 XI 1947 r.) podkreślił obecność i działanie Chrystusa w liturgii⁶. W związku z tym nurtem w Kościele – także i w teologii katolickiej – coraz bardziej rozwijała się chrystologia. Wywierało to również wpływ na homiletykę, w której coraz mocniej zarysowywał się nurt biblijny i liturgiczny.

Chcąc uwydatnić homiletyczne przemiany w spojrzeniu na kazanie chrystologiczne, cofnijmy się do XIX w. Wówczas homileci częściej zajmowali się kazaniem dogmatycznymi i moralnymi, a niektórzy z nich zwracali uwagę na treści chrystologiczne, podając wskazania dotyczące głoszenia kazań na uroczystości Jezusa Chrystusa⁷ i o męce Pańskiej⁸. Pisząc na temat głoszenia tajemnic wiary, zwracali także uwagę na kazania ku czci Boskiego Zbawiciela⁹. Trudno jednak

ologii, red. E. Kopeć, Lublin 1977, s. 79, 80; A. Misiaszek, *Teologia pastoralna (podręcznik)*, Gdańsk 1994, s. 23.

³ Zob. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 16–22.

⁴ F. X. Arnold, *Wort des Heiles als Wort in die Zeit*, Trier 1961, s. 13; F. Blachnicki, *O eklezjalną koncepcję teologii pastoralnej*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1965, 8, nr 1, s. 63, 64; P. Poręba, *Dzieje katechetyki*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, cz. 2, Lublin 1977, s. 139.

⁵ *Die Predigt. Theoretische und praktische theologische Wegweisung*, Freiburg 1963, s. 89–91.

⁶ Tamże, s. 90.

⁷ Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, t. I, Przemyśl 1869, s. 373–375.

⁸ Tamże, 384–389; J. Skideł, *Celniejsze prawidła homiletyki*, Wilno 1835, s. 110–112; J. Wilczek, *Pastoralna o homiletyce*, t. I, Kraków 1864, s. 197, 198; J. Szpaderski, *O zasadach wymowy*, t. I, Kraków 1870, s. 237–238.

⁹ J. Wilczek, *Pastoralna o homiletyce...*, s. 195, 196; A. Ważyński, *Homiletyka*, Kraków 1891, s. 205–212; B. Markiewicz, *O wymowie kaznodziejskiej*, Kraków 1898, s. 473–476. Zalicza

mówić o zwartej i szerszej refleksji homiletycznej na temat kazań chrystologicznych w XIX w. Podobnie jest w homiletyce polskiej pierwszego trzydziestolecia XX w., o czym świadczą przykłady podręczników Władysława Krynickiego¹⁰ i Henryka Haducha¹¹.

Dopiero homileci okresu międzywojennego rozwinęli teorię kazania chrystologicznego, postulując, aby kaznodzieje więcej mówili o Chrystusie. Wyraził to w 1917 r. niemiecki benedyktyn Fortunat Ibscher, którego publikacja na temat kazania o Chrystusie została przetłumaczona na język polski i wydana w 1918 r. w Krakowie¹². W zamieszczonych na początku tej książki dwu recenzjach, pt. „Z głosów krytyki” czytamy najpierw wypowiedź ks. Klemensa Loenartza TJ: „Streszczeniem i skróceniem Ewangelii jest osoba Jezusa Chrystusa. Słowo Ewangelii w Jezusie Chrystusie stało się ciałem [...] Otóż musimy opowiadać Chrystusa; musimy opowiadać o Jego osobie, Jego przykładzie, Jego życiu i charakterze, Jego działaniu w Kościele i w każdej duszy ludzkiej. Bo w Chrystusie wszystko inne się mieści”¹³. Dlatego autor ten bardzo zaleca głoszenie kazań chrystologicznych. Z kolei o. dr Thaddäus Soiron OFM napisał: „Wywody zaś o treści dochodzą do postulatu, żeby każde kazanie zbudować chrystocentrycznie, każdą prawdę religijną i obyczajową oprzeć na Chrystusie i w Nim ją obrazowo i żywo przedstawić”¹⁴. Wspomniany homileta wskazuje więc na potrzebę kierowania się chrystocentryzmem w głoszeniu kazań, co już wówczas było uzasadnione szukaniem jasnej zasady doboru i porządkowania rozległych treści kaznodziejskich.

Natomiast Fortunat Ibscher, przytaczając motto: „[...] omni modo Christus annuntietur” – „[...] na wszelki sposób głosi się Chrystusa” (Flp 1,18), w przedmowie pisze: „Życie i działalność kapłana całą swoją treść zawdzięczają temu, że krążą około słońca, którym jest Jezus Chrystus. Zadanie to, zastosowane do kaznodziei i kazania, brzmi tak: O tyle jesteś zwiastunem i posłańcem Boga, i twoje słowo o tyle jest słowem Bożym, o ile głosisz Chrystusa i jesteś kaznodzieją Chrystusowym”¹⁵. Stąd autor ten w pierwszej części swojej publikacji poświęca sporo uwagi treści kazania o Chrystusie, które powinno przybliżać Boga Ojca, a więc to, co Bóg objawił ludziom, czyli wolę Bożą. Takie kazanie stanie się dla słuchaczy drogowskazem w dążeniu do zbawienia, przyniesie im pociechę ducho-

te kazania do panegiryków i nazywa je „mowami pochwalnymi na cześć Boskiego Zbawiciela”, tamże, s. 473; J. Ś p a d e r s k i, *O zasadach wymowy...*, s. 233–234.

¹⁰ *Wymowa święta*, wyd. II, Poznań 1921, s. VIII (pisze o kazaniach dogmatycznych i moralnych, nie pisze na temat kazań o tajemnicach wiary świętej i o Chrystusie).

¹¹ *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927, s. 401, 402 (omawia kazania o tajemnicach wiary świętej i kazania pasyjne).

¹² *Chrystusa opowiadajcie. Słowo w piekającej sprawie*, nakładem towarzystwa kapłanów „Czytelnia księży” w Krakowie, Kraków 1918.

¹³ „Chrysologus” 1917/18, 58, nr 5, s. 451. Podaje się za: F. I b s c h e r, *Chrystusa opowiadajcie...*, s. III.

¹⁴ „Theologie und Glaube” 1917, 9, nr 8, s. 564. Podaje się za: F. I b s c h e r, *Chrystusa opowiadajcie...*, s. IV.

¹⁵ *Chrystusa opowiadajcie...*, s. VII.

wą, zainteresuje, będzie praktyczne. Powinien więc kaznodzieja obrazowo i plastycznie przedstawiać Chrystusa, pobudzać do naśladowania Go oraz jednoczenia się z Nim na modlitwie i w Eucharystii¹⁶. W części drugiej Ibscher pisze, że kaznodzieja powinien opowiadać Chrystusa na wzór św. Pawła Apostoła i św. Franciszka z Asyżu. Aby zaś głosiciel słowa mógł to przekonująco czynić, powinien gorąco miłować i ciągle poznawać Chrystusa¹⁷. W końcowej części autor zamieścił 11 szkiców kazań o Chrystusie¹⁸.

Tak więc w dobie panowania neoscholastyki i propagowania kazań katechizmowych Fortunat Ibscher zaproponował skupianie treści kaznodziejskich na osobie i dziele zbawczym Chrystusa. Można powiedzieć, że stopniowo kierowało to myśl homiletyczną ku biblijnemu kerygmатовi, którego świadectwem głoszenia jest Nowy Testament¹⁹.

W okresie międzywojennym w Polsce, za homiletami niemieckimi, przepowiadanie Chrystusa propagował ks. Zygmunt Pilch²⁰. Opublikował on najpierw artykuł pt. *Zbliżanie Chrystusa w naszym przepowiadaniu*²¹, a następnie w podręczniku zbiorowym przybliżył założenia kazań o Chrystusie²². Założenia te wyraził następująco: „Cała praca kaznodziejska Kościoła jest w swej istocie przepowiadaniem Chrystusa. Wszyscy kaznodzieje głoszą tylko jego naukę, jego dzieła i jego Osobę. Do tej najważniejszej postaci odnosi się wszystko na ziemi, w niej ześrodkowują się nawet dzieje całego świata”²³. Powinien więc Chrystus być w centrum kaznodziejskiego nauczania, w którym należy przybliżać: „Wszystko, co służy do poznania Osoby, życia, nauki i dzieła”. Kaznodzieja powinien „dawać w przepowiadaniu pełny obraz ziemskiego życia i nauczania. Idąc krok za krokiem za Jezusem w ewangeljach, wyklądać etapami jego naukę, cuda, prorocтва, jego ofiarę i chwałę. Przedstawiać wiernym w Jezusie ideał do naśladowania w życiu i w cierpieniu”²⁴.

Wyrazem chrystologicznego kierunku w homiletyce międzywojennej jest zawarta w polskim podręczniku z 1935 r. teoria kazań na uroczystości Pańskie, a w tym kazań o sercu Jezusowym, Ciele mistycznym Chrystusa i Eucharystii²⁵. Tak więc

¹⁶ *Chrystusa opowiadajcie...*, s. 13–73.

¹⁷ Tamże, s. 76–90.

¹⁸ M.in. na temat: „Chrystus a pokój” (Boże Narodzenie); „Chrystus, Zbawiciel świata i król narodów” (Trzech Króli); „Chrystus a bohaterstwo” (do młodzieży w Niedzielę Palmową, w czasie wojny); „Krew Chrystusowa” (Wielki Piątek); „Miłość Zbawiciela Zmartwychwstałego” (Wielkanoc). Tamże, s. 93–105. Autor zamieścił m.in. szkic homilii o wskrzeszeniu młodzieńca z Naim na XV niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Tamże, s. 120–122.

¹⁹ Zob. A. L. S z a f r a ń s k i, *Chryologiczny aspekt teologii...*, s. 83.

²⁰ Oparł się m.in. na autorach: C. K r i e g, *Homiletik oder Wissenschaft von der Verkündigung des Gotteswortes*, Freiburg in Br. 1915, s. 122–125; G. K i e f f e r, *Predigt und Prediger*, Paderborn 1924, s. 100–103; Th. S o i r o n, *Die Christuspredigt*, „Kirche und Kanzel” 1926, s. 15–37.

²¹ „Przegląd Homiletyczny” 1935, 13, s. 97–116; Z. P i l c h, *Zbliżanie Chrystusa w kościelnym przepowiadaniu*, Kielce 1935.

²² *Przepowiadanie Chrystusa*, [w:] *Homiletyka duszpasterska* [dalej: HDp], Kielce 1935, s. 315–320.

²³ Tamże, s. 315.

²⁴ Tamże, s. 317.

²⁵ Z. P i l c h, *Kazania Pasyjne*, [w:] HDp, s. 320–322; S. Ż u k o w s k i, *Kazania eucharystyczne*

w porównaniu z podręcznikami homiletyki XIX w. i pierwszego trzydziestolecia XX w., w podręczniku zbiorowym homileci o wiele więcej miejsca poświęcili kazaniom chrystologicznym, przez co stopniowo dojrzewał kierunek chrystocentryczny²⁶. W okresie międzywojennym ukazało się też wiele zbiorów kazań o tematyce chrystologicznej²⁷.

W 1936 r. z postulatami chrystocentryzmu w głoszeniu kazań zwrócił się profesor uniwersytetu w Innsbrucku jezuita Josef Andreas Jungmann w swojej słynnej książce pt. *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung*²⁸. Inspirując kerigmatyczną odnowę kościelnego przepowiadania, wskazywał na potrzebę skupiania głoszonych treści wokół osoby i dzieła zbawczego Chrystusa. Chrystusa bowiem głosili Apostołowie i takie kazanie konieczne jest do odnowy życia Kościoła²⁹.

Ks. Marian Rzeszewski w 1957 r. napisał: „Ośrodkiem objawienia jest Chrystus. Dlatego kaznodziejstwo nasze musi być chrystocentryczne. W Chrystusie Panu wypełniło się objawienie. Wyjaśniamy Chrystusa ukazując, jak przyniósł zbawienie i jak je kontynuuje (sakramenty, Kościół). Wówczas prawdy wiary biorą od Chrystusa wartość i głębię”³⁰. Natomiast w podręczniku pt. *Wykład zasad kościelnej wymowy*³¹ ks. Zygmunt Pilch, chociaż nie omawia osobno typologii kazań, podkreśla jednak, że Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa i uwydatnia znaczenie kazania o mszy św., liturgii i roku kościelnym³². Tego rodzaju akcenty płynące z międzywojennego nurtu liturgicznego w homiletyce torowały również drogę do chrystocentrycznego traktowania liturgii, co w pełni dojdzie do głosu pod wpływem nauki II Soboru Watykańskiego.

Kaznodzieja powinien wiernie głosić słowo Boże, a przez to przybliżać słuchaczom wolę Bożą i uczyć jej wypełniania. Nie może zatem obchodzić się ze słowem Bożym w sposób dowolny, ale musi je dobrze poznać, należycie wyłożyć i odpowiednio akcentować. Kierując się zaś dobrem słuchaczy, będzie poznawał także ich potrzeby, co pozwoli mu wyjść im naprzeciw i spełnić ich oczekiwania. Dlatego złotą regułą doboru i akcentowania treści teologicznych jest zasada chrystocentryzmu.

ne, [w:] HDp, s. 322–326; J. Jaroszewicz, *Kazania o Kościele*, [w:] HDp, s. 335–337; tenże, *Kazania o Ciele mistycznym Chrystusa*, [w:] HDp, s. 337–339.

²⁶ Ks. Kazimierz Bieszk wskazywał na znaczenie liturgii jako źródła kazań, pisał na temat kazań o mszy św., roku kościelnym, sakramentach i sakramentaliach, co torowało również drogę do chrystocentryzmu. Zob. HDp, s. 225–273.

²⁷ Zob. np. J. S. Adamski, *Kazania o Najśw. Sercu Jezusowym*, Włocławek 1920; I. Bobicz, *Jezus Chrystus Syn Boży. Wykład Ewangelii św. Marka w 65 homiliach*, Lwów 1938; F. Bodzanski, *Kazania. Jezus Chrystus*, t. I: *Odkupiciel*, Owińska 1934; W. Stach, *Król w cierniowej koronie. Kazania i szkice o Chrystusie Królu*, Kraków 1926; *Serce Jezusa. Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego*, wyd. 2, Kraków 1928; T. Toth, *Triumf Chrystusa. Kazania*, Kraków 1947.

²⁸ Regensburg 1936, s. 20–27. 30–44.

²⁹ A. Jungmann, *Die Frohbotschaft...*, s. 29 n., 119 n.

³⁰ *Kaznodziejstwo*, Warszawa 1957, s. 60.

³¹ Poznań 1958.

³² *Wykład zasad kościelnej wymowy...*, s. 370 n. Nie rozwinął teorii kazania chrystologicznego w swoim podręczniku: ks. Jan Czuj, *Wymowa kościelna*, Warszawa 1955, s. 85.

Z pomocą homiletom i kaznodziejom śpieszy współczesna teologia, w której refleksja rozwija się pod kątem chrystologicznym i chrystocentrycznym³³. Świadczy o tym historiozbawcze ujęcie teologii dogmatycznej wyrażone między innymi w wydaniu zbiorowym *Misterium zbawienia*³⁴. Podobnie chrystocentryzm akcentowany jest w teologii pastoralnej ogólnej³⁵. Ks. Alfons Nossol zaznacza, że dopiero od połowy XX w. w teologii praktycznej miejsce antropocentryzmu zajmuje chrystocentryzm. Według tego teologa współczesna „teologia pastoralna koncentruje wszystkie zagadnienia chrystocentrycznie”³⁶. Również w takich jej dyscyplinach szczegółowych, jak liturgika i katechetyka³⁷.

Podobnie i we współczesnej homiletyce obowiązuje zasada chrystocentryzmu, na co wskazuje szereg publikacji³⁸, a wśród nich książka Josefa Andreea Jungmanna³⁹. Współcześni homileci postulują, aby refleksję na temat kaznodziejskiej posługi słowa rozwijać wokół Osoby i dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Należy zatem przybliżyć definicję chrystocentryzmu, a następnie uwydatnić główne przesłanki i motywy zajmowania się nim w teorii i praktyce kaznodziejskiej.

Ks. Romuald Łukaszyk podał następującą definicję: „Chrystocentryzm, pogląd lub postawa, zgodnie z którymi Jezus Chrystus jako Bóg-Człowiek jest punktem centralnym całej rzeczywistości świata rozumnego, przede wszystkim człowieka, jego działania; w sensie przedmiotowym – polega na ześrodkowaniu przez Boga w Chrystusie, jako centrum historii zbawienia, dzieła stworzenia, objawienia, odkupienia, zbawienia i pełni eschatycznej człowieka; w sensie formalnym polega na koncentracji wszystkich zagadnień teologicznych, antropologicznych i kosmo-

³³ Zob. R. Łukaszyk, A. Nossol, *Chrystocentryzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1979, k. 296–301; *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopec, Lublin 1977; A. Nossol, *Teologia na usługach wiary. Wokół zagadnień odnowionej teologii*, Opole 1978 (Chrystocentryczny charakter teologii, s. 25–40); A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975, s. 11 n. Zob. także: P. Góralczyk, *Chrystocentryzm ewangeliczny*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 98–104; M. Chmielewski, *Chrystocentryzm*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków, 2002, s. 121–123; T. Dola, *Chrystocentryzm*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 192–198; H. Kühn, *Christozentrik*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. II, Freiburg 1958, k. 1169–1174; A. Schilson, *Christozentrik*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. II, Freiburg 1994, k. 1176–1177.

³⁴ T. I–II, Poznań 1967–1969. Zob. A. Nossol, *Nowe próby ujmowania tajemnicy Chrystusa w teologii dogmatycznej*, [w:] *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopec, Lublin 1977, s. 41–49.

³⁵ A. Nossol, *Chrystocentryzm w teologii praktycznej*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. III..., k. 299; A. L. Szafranski, *Chrystologiczny aspekt teologii...*, s. 79–96. (*Chrystocentryzm w przepowiadaniu Kościoła*, s. 83–85).

³⁶ A. Nossol, *Chrystocentryzm...*, k. 299.

³⁷ A. L. Szafranski, *Chrystologiczny aspekt teologii...*, s. 85–89.

³⁸ H. Pagiewski, *Zbawcze pośrednictwo słowa*, [w:] *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, red. L. Kuc, H. Pagiewski, J. Nałaskowski, Warszawa 1971, s. 38–59; S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 99–115.; P. E. Duda, *Teologiczna koncepcja przepowiadania według Tadeusza Soirona OFM. Studium historyczno-systematyczne*, Katowice 1990, s. 135–146; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2, Warszawa 1980, s. 13; J. Ratzinger, *Christozentrik in der Verkündigung*, „Trierer Theologische Zeitschrift” 1961, 70, Nr. 1, s. 1–14; A. Günthör, *Die Predigt...*, s. 76–164; L. Scheffczyk, *Von der Heilsmacht des Wortes. Grundzüge einer Theologie des Wortes*, München 1966, s. 22, 117–123; T. Lubartowski, *Zasada chrystocentryzmu we współczesnym przepowiadaniu słowa Bożego*, Kraków 1980 [mps pracy magisterskiej XX Misjonarzy].

³⁹ *Glaubensverkündigung im Lichte der Frohbotschaft*, Innsbruck 1963, s. 67–75.

logicznych wokół idei Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie, zgodnie z zasadą Jego działania w historii zbawienia[...]; w sensie podmiotowym – jest podstawą egzystencjalną, charakteryzującą się tzw. chrystokształną formacją życia osobistego i wspólnotowego [...]”⁴⁰.

W tym znaczeniu współcześni teologowie skupiają swoją refleksję na Chrystusie. Cała bowiem historia zbawienia ma wymiar chrystocentryczny. Podobnie życie chrześcijańskie powinno być ściśle związane z Jezusem Chrystusem, a przez Niego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, czyli włączone w życie Trójcy Świętej. Kaznodzieja powinien zatem głosić Chrystusa, ponieważ „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12). Zwróćmy więc uwagę na znaczenie i zastosowanie chrystocentryzmu w kaznodziejskiej posłudze słowa.

2. Znaczenie i zastosowanie chrystocentryzmu w posłudze słowa

a. Biblijny fundament i źródło chrystocentryzmu

Zasada chrystocentryzmu lub koncentracji chrystologicznej ma swoje podstawy w Nowym Testamencie⁴¹. Ks. bp Alfons Nossol napisał: „Przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem nadeszło i zaczęło się w całej pełni realizować zapowiedziane w Starym Testamencie królestwo Boże, czyli «nowe niebiosa i nowa ziemia» (Iz 65,17)”⁴². Stary Testament zmierza bowiem ku Chrystusowi, a Nowy wypływa od Chrystusa i zmierza ku ostatecznemu wypełnieniu w paruzji. Wskazuje na to jedność całego Pisma Świętego, a w nim perspektywa zapowiedzi i przygotowania w Starym Testamencie – wypełnienia i realizacji w Chrystusie – oraz pełni eschatycznej w paruzji. Z zasadą wypełnienia i kontynuacji wiąże się interpretacja typologiczna. Biblia ze swej natury jest chrystocentryczna i w tym aspekcie może być należycie rozumiana. Kaznodzieja może więc układać teksty biblijne w perspektywie historiozbawczej, na co wskazuje między innymi Kurt Frör⁴³.

Pismo Święte Nowego Testamentu jest głównym świadectwem chrystocentrycznego głoszenia słowa Bożego: Chrystus głosił siebie, objawiał, kim jest, mówił, że w Nim nadeszło królestwo Boże. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Znakami mesjańskiego posłannictwa Jezusa i obecności królestwa Bożego są cuda ewangeliczne, a szczególnie męka, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego.

⁴⁰ *Chrystocentryzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. III..., k. 296.

⁴¹ H. L a n g k a m m e r, *U podstaw idei chrystologicznych w Nowym Testamencie*, [w:] *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopeć, Lublin 1977, s. 25–35.

⁴² *Chrystocentryzm...*, k. 296.

⁴³ Tamże, k. 296; J. T w a r d y, *Głoszenie cudów Jezusa dzisiaj*, Kielce 2001, s. 50–64; K. F r ö r, *Wege zur Schriftauslegung. Biblische Hermeneutik für Unterricht und Predigt*, 3. Aufl., Düsseldorf 1967, s. 337–339.

Chrystocentryczny charakter miało głoszenie słowa Bożego w Kościele pierwotnym. Główną treścią kerygmatu apostołowskiego było świadectwo o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Świadczą o tym Dzieje Apostolskie, począwszy od kazania Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,32-36). Wymowne są teksty z listów św. Pawła Apostoła: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan...” (1 Kor 1,23); „Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa” (2 Kor 4,5); „Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16). Apostołowie żądali od słuchaczy wiary w Chrystusa – Mesjasza i Zbawiciela, stawiali ich przed decyzją, wzywali do nawrócenia i chrztu w imię Jezusa (Dz 2,38; 3,19; 4,12)⁴⁴.

Pismo Święte Nowego Testamentu stanowi świadectwo głoszenia Jezusa jako Mesjasza i Pana, jest świadectwem ukierunkowanej i postępującej refleksji chrystologicznej. Na przykład w Ewangelii Janowej chrystologia jest już bardzo rozwinięta i skupia się między innymi na symbolach wskazujących na Jezusa⁴⁵. Świadczy o tym również refleksja chrystologiczna zawarta w listach apostołskich. Św. Paweł Apostoł mówi o Chrystusie, że jest „pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1,16), „pośrednikiem między Bogiem i ludźmi” (1 Tm 2,5)⁴⁶.

W myśl zasady chrystocentryzmu ułożone zostały czytania liturgiczne, w których tekst ze Starego Testamentu wiąże się z Ewangelią na zasadzie historiozbawczej, a czytanie drugie uwydatnia realizację słowa Bożego w Kościele⁴⁷. Taki zaś układ czytań rzutuje na chrystologiczne ukierunkowanie treści homilii.

Na wzór Apostołów powinniśmy w dalszym ciągu głosić Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Każde chrześcijańskie kazanie ze swej natury powinno być zatem chrystocentryczne. Można powiedzieć, że zasada chrystocentryzmu stanowi kryterium oceny kaznodziejskiej (i katechetycznej) posługi słowa. Nie może być zatem kazania, które w pewien sposób nie kierowałoby się ku Chrystusowi, nie budowało wspólnoty Kościoła, którego głową jest Chrystus.

b. Nauka Kościoła źródłem chrystocentryzmu

Naukę Kościoła o Chrystusie zawierają symbole wiary, a wśród nich Skład Apostolski i Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. Treść tych tekstów w dużym stopniu ma charakter chrystologiczny i powinna służyć kaznodziejom w nauce o Chrystusie.

Na potrzebę stosowania zasady chrystocentryzmu w kaznodziejskiej posłudze słowa wskazuje współczesne nauczanie Kościoła. Chrystocentrycznie ukierunkowana została nauka II Soboru Watykańskiego, czego wyrazem jest m.in.

⁴⁴ A. Günthör, *Die Predigt...*, s. 76–88.

⁴⁵ A. L ä p p l e, *Die Botschaft der Evangelien – heute. Ein Handbuch für die Schriftlesung und Verkündigung*, 4. Aufl., München 1968, s. 190; L. L a n g k a m m e r, *U podstaw idei chrystologicznych...*, s. 25–26.

⁴⁶ A. N o s s o l, *Chrystocentryzm...*, k. 296.

⁴⁷ *Lekcjonarz mszalny*, t. I, Poznań 1972, s. 10.

Konstytucja o świętej liturgii (KL 5–13; 47–58; 102–111), *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (KK rozdz. I i VII), *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym* (KO rozdz. I. i V) i *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (KDK 11.32.45). Chrystologicznie ukierunkowane jest także nauczanie papieży okresu posoborowego.

Szczególną zaś wymowę nabrało inauguracyjne wołanie Jana Pawła II: „Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi i jego zbawczej władzy! [...] Nie lękajcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden wie! [...] Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”⁴⁸. Chrystocentryzm wyrażają encykliki Jana Pawła II: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Dominum et Vivificantem*, *Redemptoris Mater*, *Redemptoris missio*, *Ecclesia de Eucharistia*. Podobnie adhortacje: *Reconciliatio et poenitentia*, *Redemptoris custos*. W tych i innych dokumentach⁴⁹ oraz w rozlicznych przemówieniach Papież wykazywał, że człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa⁵⁰. Szczególną okolicznością chrystocentrycznego nauczania Papieża stał się jubileusz roku 2000 pod zawołaniem słów Pawłowych: „Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Podobnie chrystocentryczna była inauguracja trzeciego tysiąclecia, podczas której Papież wezwał chrześcijan do kontemplowania oblicza Zbawiciela⁵¹.

Realizując zasadę chrystocentryzmu, kaznodzieja powinien czerpać także z *Katechizmu Kościoła katolickiego*, który w wielu miejscach mówi o Chrystusie i jego dziele zbawczym⁵². Podobnie chrystocentryzm uwydatnia deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Jesus*⁵³. Objawienie Boże zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła wykładają i interpretują współcześni teologowie. Niektórzy z nich mówią o potrzebie chrystologicznej koncentracji we współczesnej teologii, co również oznacza kierowanie się zasadą chrystocentryzmu⁵⁴. Kaznodzieja powinien zatem ciągle pogłębiać wiedzę teologiczną i czerpać z niej podczas głoszenia słowa Bożego.

c. Inspiracje płynące z historii kaznodziejstwa

Chrystocentrycznie ukierunkowane było nauczanie ojców Kościoła. Ich teologia stanowiła niejako komentarz do Pisma Świętego w myśl zasady: „Sacra doctrina

⁴⁸ Kazanie Ojca św. Jana Pawła II – 22 X 1978 r. podczas inauguracji swego pontyfikatu na placu św. Piotra, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1978, 64, z. 6. s. 125.

⁴⁹ Np. List apostolski „*Salvifici doloris*”. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia (11 lutego 1984), Wrocław 2001, nr 14–27.

⁵⁰ Zob. I. T o k a r c z u k, *XX lat pontyfikatu papieża Jana Pawła II*, [w:] *XX lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Budzyński [i in.], Warszawa 1998, s. 19–31.

⁵¹ List apostolski „*Novo millennio ineunte*” na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000, Poznań 2001, nr 24–28.

⁵² Zob. Indeks tematyczny, s. 712.

⁵³ *O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Kraków 2000, nr 5–15.

⁵⁴ E. K o p e ć, *Znaczenie chrystologicznej koncentracji w teologii współczesnej*, [w:] *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopeć, Lublin 1977, s. 7–16.

– Sacra Pagina”, czyli „święta nauka to święta stronica”⁵⁵. Przeniknięte Pismem Świętym i zarazem chrystocentryczne było kaznodziejstwo ojców Kościoła, którzy ściśle łączyli chrystologię z soteriologią, akcentowali Wcielenie i Misterium Paschalne Chrystusa⁵⁶. Nie odrywali bowiem męki od zmartwychwstania, co nastąpiło w średniowiecznym doloryzmie⁵⁷.

Podobnie wielcy i wybitni kaznodzieje w ciągu wieków kierowali się zasadą chrystocentryzmu, przez co przyczyniali się do odrodzenia posługi słowa i odnowy życia religijnego. Kazania o Chrystusie, Jego nauce i dziele zbawczym zajmują bowiem ważne miejsce w historii kaznodziejskiego przepowiadania⁵⁸. Kazania te mogłyby być przedmiotem osobnych badań homiletycznych.

Warto zaznaczyć, że twórcy reformacji oparli się na Biblii i w głoszeniu słowa Bożego połączyli problem hermeneutyczny z homiletycznym. Kierując się zasadą „sola scriptura” – „jedynie Pismo”⁵⁹, ukazywali Chrystusa jako główną postać Pisma Świętego (Mitte der Schrift)⁶⁰. Kaznodzieja powinien zatem głosić Chrystusa, mówiąc o Nim nie tylko w aspekcie Jego istoty, ale także o Jego działaniu dla nas⁶¹. Dobitnie wyraził to niemiecki homileta J. B. Schneyer, pisząc, że główną „treścią Pisma Świętego [...] i kazania jest Chrystus dla nas, czyli pro nobis”⁶². Natomiast baptystowski homileta Charles Haddon Spurgeon apelował: „Bracia moi, głoscie Chrystusa, ciągle głoscie Chrystusa! On jest całą ewangelią. Jego osoba, posłanie i dzieło musi być naszym wszystko obejmującym tematem. Światu musi się ciągle głosić Zbawiciela i ukazywać drogę do Niego”⁶³. Widzimy więc, że protestanci, przyjąwszy biblijną zasadę w homiletyce, opierają się na sło-

⁵⁵ J. Kudasiewicz, *Pismo Święte w teologii i duszpasterstwie. Rys historyczno-metodologiczny*, [w:] *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 18.

⁵⁶ A. Jungmann, *Die Frohbotschaft...*, s. 45–52; W. Łydka, A. Zuberbier, *Chrystologia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1979, k. 306–307; A. Nossol, *Chrystocentryzm...*, k. 297.

⁵⁷ J. J. Kopeć, *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć, Lublin 1981, s. 44–53; S. Wittek, *Doloryzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983, k. 46–47.

⁵⁸ J. B. Schneyer, *Geschichte der katholischen Predigt*, Freiburg 1969, s. 383.

⁵⁹ M. Uglorz, *Od samoświadomości do świadectwa wiary. Wprowadzenie do dogmatyki ewangelickiej*, Warszawa 1995 s. 88–89; tenże, *Sola Scriptura*, [w:] *Veritati et caritati. W służbie teologii pojednania. Prace dedykowane ks. bp. A. Nossolowi z okazji 70. rocznicy urodzin i 15-lecia święceń biskupich*, red. P. Jaskóła, Opole 1992, s. 82–90.

⁶⁰ „Die Reformation verknüpft das homiletische mit dem hermeneutischen Problem und lehrt, Christus die Mitte der Schrift zu erkennen [...]” A. Niebergall, *Homiletik*, [w:] *Evangelisches Kirchenlexikon*, Bd. II, Göttingen 1958, k. 198. A. Nossol, *Chrystologia. III W teologii protestanckiej*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983, k. 318–322.

⁶¹ „Zu predigen ist Christus nicht nur «an sich», sondern «für mich», der zwischen Gesetz und Evangelium zugunsten Evangeliums scheidet [...]”. Th. Sorg, P. B. Schöll, *Predigt*, [w:] *Evangelisches Lexikon für Theologie und Gemeinde*, Bd. III, Wuppertal 1994, s. 1597.

⁶² „Inhalt der Schrift [...] und der Predigt ist der Christus pro nobis [...]” *Predigt. V. Die protestantische Predigt*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. VIII, Freiburg 1963, k. 712.

⁶³ „Meine Brüder, predigt Christus und immer wieder Christus! Er ist das ganze Evangelium. Seine Person, sein Amt, sein Werk muss unser grosses, alles umfassendes Thema sein. Der Welt muss immer noch ihr Heiland und der Weg zu ihm verkündet werden.” *Ratschläge für Prediger. 21 Vorlesungen*, Wuppertal 1975, s. 32.

wie Bożym, akcentują zasadę chrystologiczną w kaznodziejstwie, koncentrują swoją uwagę na głoszeniu Chrystusa⁶⁴.

Odchodzenie od Pisma Świętego w głoszeniu kazań prowadziło niejednokrotnie do niedoceniań, a nawet pomijania niektórych treści chrystologicznych na ambonie. Tacy kaznodzieje przybliżali wiernym niepełną chrystologię, a przez to zaciemniali obraz Chrystusa. Systematyzowanie treści teologicznych w okresie scholastyki i neoscholastyki wywierało z jednej strony swój pozytywny wpływ na przejrzystość kaznodziejstwa, a z drugiej prowadziło do przeakcentowania sfery intelektualnej w kazaniu, które stawało się głoszeniem systemu prawd i służyło propagowaniu ideologii religijnej. Kaznodzieje głoszący kazania katechizmowe przekazywali wiernym kompendium wiedzy religijnej, skrót teologii systematycznej zawarty w katechizmie Soboru Trydenckiego. Jedną z cech tych kazań był doktrynalizm i historycyzm⁶⁵. Natomiast w dobie oświecenia przeniknął do głoszenia kazań antropocentryzm, naturalizm i świecki humanitaryzm, służący wychowaniu człowieka na uczciwego i wzorowego obywatela.

Co więc powinien czynić kaznodzieja, aby głoszone przez niego kazania były chrystocentryczne? Anselm Günthör zwraca uwagę kaznodziejów na doświadczenia misjonarzy, którzy głoszą Ewangelię niechrześcijanom lub poganom. Pracujący w Indiach misjonarz Stanley Jones starał się od początku jak najwierniej przybliżyć hindusom objawienie Boże. Przedstawiał je więc szczegółowo od pierwszej do ostatniej księgi Pisma Świętego. Treści było wiele, ale ta droga przybliżania wiary chrześcijańskiej okazała się zbyt długa i dlatego zawiodła. Musiał zatem uczynić to w formie skróconej; zawarł swoje nauczanie w temacie wiodącym: „Jezus jest Ewangelią”. Głosił Chrystusa i Jego dzieło. Ujęcie chrystologiczne miało decydujące znaczenie, rozwiązało dotychczasowe trudności. Chrystocentryzm okazał się najlepszym programem w pracy misyjnej, pozwolił przybliżyć osobę i działanie Zbawiciela, a przez to budził wiarę i pomógł mieszkańcom Indii nawiązać z Bogiem kontakt osobisty⁶⁶.

Podobnie misjonarze pracujący w Afryce, głosząc Chrystusa, stawiają Jego krzyż. Na przykład w jubileuszowym roku 1983 odbywała się w Kamerunie peregrinacja z krzyżem, który przenoszono procesyjnie od wioski do wioski murzyńskiej. Pomogło to uczestnikom uroczystości przybliżyć misterium paschalne Chrystusa, budzić wiarę i wdzięczność za Jego miłość i poświęcenie.

⁶⁴ J. Rothermundt, *Der Heilige Geist und die Rhetorik. Theologische Grundlinien einer empirischen Homiletik*, Gütersloh 1984, s. 51–52.

⁶⁵ A. Günthör, *Die Predigt...*, s. 133–140; M. Brzozowski, *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przewyżczenia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1973, 20, z. 6, s. 87, 88.

⁶⁶ A. Günthör, *Die Predigt...*, s. 92. Zob. St. Jones, *Der Christus der indischen Landstrasse*, Berlin 1930, s. 11 n.

d. Aspekty treściowe chrystocentryzmu

Chrystocentryzm w posłudze kaznodziejskiej przybiera konkretne ukierunkowanie treściowe, na które powinniśmy zwracać uwagę.

Kaznodzieja powinien najpierw pamiętać, że Chrystus jest głównym (lub pierwszorzędnym) podmiotem, czyli głosicielem słowa Bożego (homilii, kazań tematycznych, konferencji, nauk). Gdy wiernie przybliży słuchaczom słowo Boże, wówczas sam Chrystus mówi, głosi Ewangelię. Wyraża to dobitnie łacińskie sformułowanie „Christus praedicat Christum”, to znaczy „Chrystus głosi Chrystusa”, czyli głosi samego siebie. Chrystus mówi, gdy w kościele czytamy i wyjaśniamy Pismo Święte. Skoro służymy Chrystusowi, winniśmy jak najlepiej aktualizować Jego Ewangelię, aby słuchacze ją rozumieli, unikać zaś tego, co ją przesłania i zaciemnia. Przeciwnością chrystocentryzmu jest antropocentryzm głoszonych kazań i egocentryzm kaznodziei, które powodują kryzys i niepowodzenie kaznodziejstwa. Takie kazania oddalają od Chrystusa, źródła Boskiego światła i zbawczej mocy.

Cała posługa słowa powinna prowadzić do Chrystusa, którego Ewangelia jest najlepszą odpowiedzią na problemy egzystencjalne człowieka. Przybliżaniem tych problemów możemy rozpoczynać kazanie, aby następnie podać odpowiedź Chrystusa. Możemy także rozpoczynać kazanie od przybliżenia Ewangelii, a następnie przechodzić do problemów życiowych, aby je oświetlać słowem Bożym. W jednym i drugim wypadku aktualizacja Ewangelii będzie chrystocentryczna, wykaże, że Chrystus jest fundamentem życia chrześcijańskiego: do Niego kieruje się człowiek ze swoimi problemami, a od Niego czerpie światło i moc do realizacji swojego powołania.

Kaznodzieja ma obowiązek ukazywać wiernym poprawny teologicznie i pełny obraz Chrystusa, co wyraża łacińskie określenie: „totus Christus” czyli „cały Chrystus”. Dobrze akcentowany chrystocentryzm jest nierozdzielnie związany z teocentryzmem, którego wyrazem powinno być przybliżanie Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga Stworzyciela i Ojca wszystkich ludzi. Mówiąc o działaniu Boga Ojca i Syna Bożego, kaznodzieja pouczy wiernych o osobie i działaniu Ducha Świętego, który jest darem Zbawiciela. Duch Święty jednoczy ludzi z Chrystusem i buduje braterską wspólnotę Kościoła.

Ukazując pełny obraz Chrystusa, należy starannie przybliżać wiernym etapy i misteria jego życia: wcielenie, dzieciństwo, chrzest, nauczanie, cuda, przemienienie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego. Są to główne treści i tematy kaznodziejskie. Wierność zasadzie chrystocentryzmu gwarantuje rok liturgiczny, w którym rozważamy i aktualizujemy historię zbawienia, a w niej misteria życia Chrystusa. Stąd też homilie na uroczystości i święta Pańskie powinny być starannym przybliżaniem życia i działalności Chrystusa, Jego osoby, słów i czynów. Ukazując pełny obraz Chrystusa w homiliach głoszonych w ciągu roku liturgicznego, powinniśmy wiernych wzywać do jednoczenia się z Nim w celu prowadzenia głębokiego życia religijnego.

Jezus Chrystus nauczał o przychodzącym w Nim królestwie Bożym, które jest darem Boga Ojca miłującego ludzi. Podobnie i dzisiaj tematem przewodnim kaznodziei powinno być głoszenie królestwa Bożego. Każde chrześcijańskie kazanie ze swej natury jest chrystocentryczne, jeśli jego tematem wiodącym jest zbawienie dokonane przez Chrystusa i uobecnianie w Kościele

Mówiąc o Chrystusie, należy w kazaniach wskazywać na Jego obecność i działanie w Kościele. Szczególnym zaś miejscem uobecniania się zbawczego dzieła Chrystusa jest liturgia roku kościelnego i sprawowanie sakramentów. Z kolei Chrystus przez Ducha Świętego żyje i działa w swoich wiernych, udziela im światła i mocy do życia chrześcijańskiego. Stąd chrystocentryczny charakter ma cała moralność chrześcijańska – Jezus Chrystus jest źródłem i najdoskonalszym wzorem chrześcijanina kierującego się miłością Boga i bliźniego. Chrystocentryczne powinno być również głoszenie eschatologii, gdyż całe życie chrześcijańskie i działalność Kościoła zmierza do paruzji, czyli pełni zbawienia. Tak więc głoszenie Chrystusa powinno przenikać wszystkie główne aspekty chrześcijańskiego kazania, porządkując je wokół dzieła zbawienia uobecnianego w liturgii.

Zbierając powyższe myśli, przytoczmy wymowną wypowiedź ks. prof. Adama Ludwika Szafrąńskiego, związaną z chrystocentryzmem kościelnej posługi słowa: „Zadaniem przepowiadania nie jest wytworzenie sympatii dla osoby Chrystusa i pobudzanie słuchaczy do naśladowania Jego życia, a tym samym do wyrzeczenia się zła. Choć jednak wszystko to ma na pewno pozytywne znaczenie dla przepowiadania, to jednak chodzi o coś bardziej ważnego i istotnego, a mianowicie o takie zawierzenie zmartwychwstałemu Chrystusowi i takie oddanie się Mu, ażeby włączenie się w Jego życie i posłannictwo utożsamiało się z całkowicie nowym życiem (por. J 3,3; Ef 4,21–5,20). W przepowiadaniu chodzi więc o Chrystusa, będącego ucieleśnioną obecnością królestwa Bożego między ludźmi i w nich”⁶⁷.

Chrystocentryczna posługa słowa zmierza do tego, aby słuchacze uznali w Chrystusie jedyne Zbawiciela i nieodwołalnie złączyli z Nim swoje życie. Dopiero wtedy będą mogli budować królestwo Boże na ziemi i spotkać się z Chrystusem w chwale. Jednocząc się z Chrystusem przez żywy udział w liturgii, słuchacze kazań na Jego wzór ukształtują swoje życie.

3. Wnioski

Skupianie treści kaznodziejskich wokół osoby i dzieła zbawczego Chrystusa jest nakazem chwili. W świecie zalewanym przez nadmiar informacji, propagowanie liberalnych i szkodliwych ideologii, konieczne jest głoszenie niezmiennej prawdy i pewnej drogi wiodącej do celu. Dlatego dzisiejszy człowiek potrzebuje krótkiej i jasnej formuły wiary, którą zapewnia chrystocentryzm. Chrystus bowiem mówi dziś każdemu człowiekowi: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt

⁶⁷ *Chrystologiczny aspekt teologii...*, s. 84.

nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14,6). Całe bowiem życie chrześcijanina powinno być skierowane ku Chrystusowi i z Nim nieodwołalnie związane.

Głównym zadaniem kaznodziei powinno być ukazywanie słuchaczom pełnego obrazu Chrystusa, wierne przybliżanie jego nauki i dzieła zbawienia. Kierując się zasadą chrystocentryzmu, kaznodzieja przekazuje wiernym główne prawdy wiary i zasady życia chrześcijańskiego oraz wprowadzi ich w święty kult Kościoła. Chrystus nadal wzywa człowieka do naśladowania siebie i zapewnia mu swoją łaskę potrzebną do wypełniania Ewangelii, jest źródłem boskiego światła i zbawczej mocy. Wzorem takiego pójścia za Chrystusem jest św. Paweł, który mówi: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Kaznodzieja powinien być heroldem Chrystusa, bez reszty oddanym pełnieniu Jego posłannictwa. Pogłębiając ciągle znajomość Chrystusa i jego dzieła zbawczego, jednocząc się z Nim, będzie realizował słowa św. Pawła: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). Dzięki temu stanie się wiarygodnym świadkiem Zbawiciela nie tylko słowem, ale i życiem przybliży Jego Ewangelię współczesnemu człowiekowi.

Wzorem pełnienia chrystocentrycznej posługi słowa jest papież Jan Paweł II, który w rozlicznych przemówieniach i pismach przybliżał współczesnemu światu jedynego Zbawiciela i torował Mu drogę do ludzkich serc. Wielokrotnie też uczył chrystocentrycznej modlitwy, sam ją żarliwie praktykował i pozostawił wiele tekstów godnych wykorzystania w kaznodziejskiej posłudze słowa. Zakończmy więc nasze rozważania jedną z modlitw Jana Pawła II.

„O Chryste! Prosimy Cię, stań pośród nas, jak w wieczór wielkanocny stanąłeś pośród Apostołów w wieczerniku, i powiedz raz jeszcze: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». I daj tym słowom potężne tchnienie Pięćdziesiątnicy! Spraw, abyśmy tym słowom zostali wierni! Spraw, byśmy byli wszędzie tam, gdzie Ty nas posyłasz, bo Ciebie posłał Ojciec!”⁶⁸.

THE CHRISTOCENTRISM IN THE PRIEST'S WORD MINISTRY

S u m m a r y

Contemporary homiletists in their works on prier's homilies stress a principle concentrating them round the main imperative – the Christocentrism. In Polish homiletics of the first half of 20th century under the influence of German homiletics and biblical and liturgical current one may see that the Christological sermons has been stressed. In turn – under the impact of kerygmatic revival – more and more the principle of the

⁶⁸ Modlitwa z homilii na zakończenie Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Mediolan, 21 V 1983 r. *Refleksje modlitewne Jana Pawła II*. Zebrał i opracował Tomasz Bartel, Kraków 1985, s. 34, 35.

Christocentrism in the post-Vatican II theology and in homiletics based on it has been developed. The Christocentrism is then the main principle that allows to select and put the sermon in a right way. It has its deep biblical justification, arises from the teaching of the Second Vatican Council and post-Vatican II popes' teaching – especially from the teaching of John Paul II (among others „Redemptor hominis”). The preacher should take under consideration the principle of the Christocentrism while teaching about the faith truths (e.g. about the Church, Virgin Mary and saints, liturgy) and about principles of Christian life. His word ministry will not be then only a dry and abstractive interpretation of doctrine, but through Christ in the Holy Spirit it will lead the listeners to unity with God the Father. The Christocentrism from its nature will force the priest to accentuate the truth about the influence of the Holy Trinity on people lives.